

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

KAMIL LOREK

kalor12@wp.pl

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-0086-3725>

## Prawne aspekty związane z ochroną seniorów w społeczeństwie polskim

---

Legal Aspects Related to the Protection of Seniors in Polish Society

### WPROWADZENIE

Ludzie starsi są szczególną grupą w społeczeństwie, która jest o wiele słabsza od innych. Seniorzy, podobnie jak niepełnoletni, wymagają szczególnej troski, opieki. Obejmuje ona zarówno prewencję przed ewentualnymi niebezpieczeństwami, jak i zaspokojenie ich potrzeb, które wraz z przyjsciem okresu starości w naturalny sposób się zwiększają (choroby, spadek sił fizycznych, często też obniżenie zdolności umysłowych). Zgodnie z normami moralnymi, etycznymi, społecznymi i religijnymi opieka nad starszymi członkami rodziny powinna obejmować wsparcie psychologiczne, emocjonalne, troskę oraz pomoc w formie pieniężnej.

W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat coraz bardziej rozwija się proces starzenia się społeczeństwa, którego przyczynami są m.in. wydłużanie się długości ludzkiego życia oraz postęp cywilizacyjny<sup>1</sup>. A. Dragan w opracowaniu dotyczącym starzenia się społeczeństwa polskiego przytacza dane dotyczące wzrostu liczby seniorów w Polsce<sup>2</sup>. Wskazuje mianowicie, że w latach 1990–2005 nastąpił wzrost udziału ludzi w wieku powyżej 65. roku życia z 10,1% do 13,2% w ogólnej strukturze społeczeństwa, zaś z prognoz demograficznych GUS wynika, iż do 2030 r. zwiększy się liczba osób w wieku poprodukcyjnym do 9,6 mln (z 5,6 mln w 2001 r.). Autor przytacza także demograficzną zasadę „podwójnego starzenia się ludności”, zgodnie z którą najszybciej następuje wzrost seniorów wśród zbiorowości najstarszych

---

<sup>1</sup> A. Dragan, *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*, Warszawa 2011, s. 3.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 4.

starych, czyli mających 85 lat i więcej. Można z tego wnioskować, iż coraz większa liczba seniorów będzie potrzebować opieki i wsparcia innych.

Odnosząc się do form sprawowania opieki nad ludźmi starszymi, należy wskazać na rodzinę oraz na instytucje (m.in. domy pomocy społecznej). W Polsce jako podmiot odpowiedzialny za opiekę nad seniorami najczęściej wskazuje się rodzinę<sup>3</sup>. Z. Szweda-Lewandowska, powołując się na raport z badania „To idzie starość. Postawy osób w wieku przedemerytalnym”, podaje uzyskane od respondentów dane dotyczące ich opinii na temat odpowiedzialności za sprawowanie opieki nad seniorami. Według tych danych respondenci (w wieku 45–65 lat) najczęściej wskazywali na dzieci jako podmiot zobowiązany do opieki (59%)<sup>4</sup>, a dopiero w dalszej kolejności na instytucje (zaledwie 1/3 respondentów). Autorka odwołuje się także do pracy P. Szukalskiego z 2004 r. dotyczącej osób powyżej 75. roku życia korzystających z pomocy społecznej<sup>5</sup>. Analiza wykazała, że w razie nagłej potrzeby ludzie ci w pierwszej kolejności skłonni są zwrócić się do swoich dzieci po pomoc, a dopiero później do struktur formalnych.

W świetle powyższego należy zauważyć, iż w naszym kraju rodzina cały czas pełni bardzo ważną rolę w sprawowaniu opieki nad starszymi rodzicami. Jest ona najczęściej pożądanym środowiskiem opieki wśród samych seniorów. Tymczasem L. Frąckiewicz wskazuje, że występuje problem społeczny polegający na tym, że seniorzy nie mogą skutecznie dochodzić swoich uprawnień w rodzinie, gdyż znajdują się w pozycji słabszej wobec pozostałych krewnych. Autorka podkreśla, że próby upominania się o swoje prawa przez ludzi starszych często wywołują bezzasadne kierowanie wobec nich przez krewnych zarzutów, iż rzekomo insynuują, mają urojenia, zaburzenia pamięci czy nawet problemy psychiczne<sup>6</sup>. L. Frąckiewicz zaznacza także okoliczność braku dostatecznego unormowania aktami prawnymi kwestii stanu opieki nad seniorami.

Zdaniem I. Bejster seniorzy często nie mogą uzyskać pomocy i oparcia od swoich bliskich, mimo tego, że rodzina stanowi dla człowieka w podeszłym wieku ostoję bezpieczeństwa i spokoju<sup>7</sup>. Jednocześnie autorka podkreśla, że kontakty seniorów z młodszymi bliskimi są bardzo ważne.

<sup>3</sup> Z. Szweda-Lewandowska, *Modele opieki nad osobami niesamodzielnymi*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 179, s. 220.

<sup>4</sup> E. Bojanowska, *Opieka nad ludźmi starszymi*, [w:] *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, red. P. Szukalski, Warszawa 2009, s. 212–213.

<sup>5</sup> P. Szukalski, *Status rodzinny a sytuacja bytowa i zdrowotna osób sędziwych w środowisku wielkomiejskim* (grant KBN 2H2OE03424), 2004.

<sup>6</sup> L. Frąckiewicz, *Spoleczno-demograficzne problemy starzenia się polskiego społeczeństwa*, [w:] *Seniorzy w społeczeństwach Europy XXI wieku*, red. W. Pędich, Białystok 2001, s. 36.

<sup>7</sup> I. Bejster, *Proces starzenia się jako zjawisko biologiczne, psychiczne i socjalne*, [w:] *Seniorzy – w zgodzie z rytmem natury. Starzenie się jako zjawisko biologiczne i społeczne*, red. E. Kędra, Legnica 2011, s. 86.

Uwzględniając poczynione uwagi, warto skupić się właśnie na rodzinnej formie opieki nad seniorami oraz problemach wynikających z braku dostatecznych regulacji prawnych. W niniejszym artykule rozpatruję wyłącznie ten aspekt opieki, pomijając kwestie instytucjonalnej pieczy. Co ważne, w moim przekonaniu seniorzy powinni mieć wolność wyboru, czy wolą opiekę świadczoną im głównie przez instytucję z ewentualną dodatkową pomocą rodziny czy też opiekę ze strony rodziny wspomaganą jedynie przez aparat państwowy. Jeżeli dana osoba będzie wyrażać wolę uzyskania opieki czy wsparcia od swojej rodziny, to uważam, że władze państwa powinny w miarę możliwości poprzez normy prawne jej to zagwarantować. Na marginesie konieczne jest wskazanie, że wola seniora ma zawsze duże znaczenie i w pełni powinien być uszanowany dokonany przez taką osobę wybór opieki świadczonej przez instytucję zamiast rodziny.

Należy dodać, iż analiza prawnego zapewnienia gwarancji seniorom rodzinnej pieczy ma tym większe znaczenie, iż w Polsce jest to częsta forma opieki. Ponadto sami ludzie starsi nierzadko ją preferują zamiast rozwiązań instytucjonalnych.

W tym kontekście warto zastanowić się nad tym, czy człowiek starszy jest należycie chroniony przez obowiązujące w naszym państwie prawo stanowione oraz wskazać na ewentualne potrzeby zmian, poprawek. Cenna jest także analiza tego, czy państwo poprzez braki legislacyjne niezbyt dostatecznie zapewnia seniorom podmiotowość w rodzinie oraz czy nie pogłębia problemów społecznych.

## POZYCJA I OCHRONA SENIORÓW W ŚWIETLE UNORMOWAŃ ZAWARTYCH W KONSTYTUCJI RP

Przede wszystkim bardzo wartościowe jest całościowe ujęcie tego zagadnienia, rozpoczynające się już od rozważań nad treścią Konstytucji RP<sup>8</sup>. Analiza tego aktu prawnego w kontekście uprawnień seniorów (grupy społecznej wymagającej szczególnego wsparcia) wydaje się bardzo ważna w perspektywie badań nad obszarem opieki nad osobami starszymi. Konstytucja jest bowiem wysokim rangą aktem prawnym, określającym zasady ustroju państwa, prawa, wolności, obowiązki jednostki. Jest to akt o najwyższej mocy prawnej w krajowym porządku prawnym, o czym świadczy m.in. szczególny tryb jej zmiany i uchwalenia<sup>9</sup>. Ustawa zasadnicza stanowi zobiektywizowany przejaw określonego systemu wartości, które są filarami funkcjonowania państwa i społeczeństwa<sup>10</sup>. Uprawnienia w niej przyznane są następnie uszczegółowiane w drodze aktów prawnych niższej rangi (np. w ustawach).

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).

<sup>9</sup> P. Tomke, *Prawo konstytucyjne*, Gliwice 2006, s. 16.

<sup>10</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Warszawa 2010, s. 34.

Ponadto warto podkreślić, iż Konstytucja RP w unormowaniach rozdziału dotyczącego praw, wolności człowieka i obywatela nie tylko przyznaje jednostkom określone uprawnienia, ale także ustala ogólne zasady polityki państwa<sup>11</sup>. Za przykład może posłużyć art. 71, zgodnie z którym państwo ma obowiązek uwzględniać w swojej polityce dobro rodziny.

W prawie konstytucyjnym często pojawiającym się pojęciem są „prawa podstawowe”. Oznaczają one prawa zamieszczone w Konstytucji RP przez ustrojodawcę, który przy ich umieszczaniu kierował się zasadami aksjologicznymi<sup>12</sup>. Prawa przyznane ludziom w Konstytucji są niezwykle ważne oraz cenne, mają podstawowe, zasadnicze znaczenie dla państwa i społeczeństwa<sup>13</sup>.

W świetle powyższego należy podkreślić, iż dokonując refleksji nad unormowaniami konstytucyjnymi, można dostrzec podstawowe zasady porządku prawnego oraz wartości uwzględnione przez ustawodawcę w Konstytucji RP z 1997 r. W ten sposób można również spróbować dostrzec wytyczne oraz sposoby realizacji ochrony godności człowieka i obywatela przez władze publiczne.

Unormowania i zasady przedstawione w tym naczelnym w krajowym porządku prawnym akcie stanowią fundamenty systemu oraz dyrektywy interpretacyjne<sup>14</sup>. Wyznaczają one model państwa, kierunki jego działania, a także swą treścią oddziałują na świadomość społeczeństwa<sup>15</sup>. Stanowienie i stosowanie przepisów niższej rangi (np. kodeksu cywilnego czy innych ustaw) muszą bowiem pozostawać w zgodzie z normami konstytucyjnymi. Wszelkie braki w koniecznych regulacjach mogą wywołać poważne problemy, takie jak np. niemożność dochodzenia uprawnień wynikających z norm moralnych, obyczajowych czy społecznych, co jest przejawem dyskryminacji ludzi starszych.

Mając to na względzie, analiza Konstytucji RP w zakresie ochrony seniorów staje się niezbędna. Niewątpliwie przepisy konstytucyjne jasno i wyraźnie wskazują na prawa dzieci oraz obowiązek zapewnienia im opieki ze strony ich rodziny. Warto w tym kontekście wskazać na treść przepisów art. 72 Konstytucji RP, które wskazują na gwarancję zapewnienia dzieciom opieki ze strony rodziców, a w razie jej braku – gwarancję opieki ze strony państwa. W treści tej normy można dostrzec subsydiarny charakter opieki instytucjonalnej wobec pierwszorzędnej opieki rodzinnej. Odniesienia do instytucji rodzinnej opieki nad dziećmi pojawiają się także w innych przepisach konstytucyjnych, jak chociażby w sprawach edukacji czy wyznania.

Przechodząc do grupy społecznej wymagającej szczególnej opieki i wsparcia na skutek naturalnych uwarunkowań organizmu, czyli seniorów, należy wskazać,

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 116.

<sup>12</sup> S. Sagan, *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003, s. 53.

<sup>13</sup> W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1999, s. 33.

<sup>14</sup> S. Sagan, *op. cit.*, s. 71.

<sup>15</sup> P. Tomke, *op. cit.*, s. 18–19.

iz brak jest unormowań konstytucyjnych, które by *expressis verbis* przewidywały ciążący na rodzinie obowiązek opieki nad seniorami. Podobnie jest w przypadku aktów prawnych niższej rangi, m.in. kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Owszem, istnieje instytucja ubezwłasnowolnienia, lecz odnosi się ona do szerokiego kręgu adresatów, którzy ze względu na różne uwarunkowania wymagają pomocy. Brak jest przy tym szczególnych odniesień do seniorów.

Co więcej, ani w przepisach prawa cywilnego (kodeks cywilny, kodeks postępowania cywilnego), ani w prawie rodzinnym nie istnieje instytucja, która byłaby specjalnie adresowana wyłącznie do seniorów. Zważyć bowiem należy, iż instytucja ubezwłasnowolnienia, zgodnie z przepisami art. 13 i 16 Kodeksu cywilnego<sup>16</sup>, odnosi się do wszelkich osób, które cechują się określonymi zaburzeniami, o ile skończą 13. rok życia (ubezwłasnowolnienie całkowite) lub 16. rok życia (ubezwłasnowolnienie częściowe).

Warto nadmienić, iż nawet sama potrzeba i fakt świadczenia opieki nad seniorami ze strony rodziny nie zostały w żaden sposób określone w regulacjach Konstytucji RP, będącej najwyższym źródłem prawa krajowego. Trudno uznać, iż aspekt ten został dostatecznie zawarty w art. 47 Konstytucji RP. Przepis ten, co prawda, zapewnia prawną ochronę życia rodzinnego, prywatnego, decydowania o swoim życiu osobistym, ale jest przy tym bardzo ogólny. W literaturze wskazuje się, że jego treść jest na tyle ogólna, że niewątpliwie konieczne jest uszczegółowienie zawartych w nim uprawnień i ich prawnych konsekwencji<sup>17</sup>.

W literaturze podkreśla się, że twórcy Konstytucji mieli na uwadze konieczność zagwarantowania pozycji słabszych grup społecznych, w tym starców<sup>18</sup>. Niemniej seniorom, którzy są niewątpliwie jedną z grup społecznych szczególnie narażonych na różnego rodzaju niebezpieczeństwa czy nieuczciwe praktyki, przez co wymagają specjalnego wsparcia, nie zostało przyznanych zbyt wiele unormowań konstytucyjnych. Poza art. 67 ust. 1, określającym przesłanki zabezpieczenia społecznego, oraz art. 68 ust. 3 Konstytucji RP, odnoszącym się do prawa człowieka do opieki zdrowotnej, osoby starsze nie zostały wymienione w unormowaniach najwyższego aktu prawnego w systemie prawa krajowego.

Ponadto, analizując te dwa przepisy konstytucyjne (tj. art. 67 i 68) odnoszące się do seniorów, należy podkreślić, iż dotyczą one wyłącznie pomocy seniorom kierowanej ze strony władz publicznych. Natomiast brak jest jakichkolwiek regulacji zarówno w tych przepisach, jak i w pozostałych normach zawartych w Konstytucji RP, które by *expressis verbis* przyznawały seniorom prawo do żądania opieki czy pomocy od swojej rodziny. Może to uniemożliwiać realizację w społeczeństwie zasady solidarności międzypokoleniowej oraz być prze-

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2016 r., nr 16, poz. 93).

<sup>17</sup> W. Skrzydło, *op. cit.*, s. 46.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 62.

jawem niesprawiedliwości społecznej. Człowiek, który przez wiele lat swojego życia wychowywał i utrzymywał swoje dzieci, powinien mieć prawo żądać od nich wsparcia w okresie starości, kiedy może być słaby i schorowany. Wynika to z norm moralnych, etycznych, społecznych, religijnych.

Na skutek zmian struktur społeczeństw Europy, wywołanych niżem demograficznym, w drugiej dekadzie XXI w. przygotowano specjalne programy społeczne skierowane wyłącznie do osób starszych<sup>19</sup>. Wszystkie miały i nadal mają na celu jedynie aktywizację seniorów, podkreślając okoliczność wydłużania się przeciętnego wieku życia. Proces aktywizacji, który jest jak najbardziej pozytywny i pożądanym, nie może jednak być jedynym celem polityki społecznej względem seniorów.

Jak wiadomo, obowiązek pomocy i opieki nad seniorami ciąży na państwie, społeczeństwie oraz rodzinie seniora. Każdy adresat w inny sposób ją zapewnia. Aparat państwowy czyni to poprzez utrzymywanie specjalnych instytucji oraz udzielanie pomocy rodzinom, które nie są w stanie zaspokoić potrzeb seniorów własnymi siłami. Należy zauważyć, iż z norm moralnych jasno wynika obowiązek rodziny (zwłaszcza dorosłych i samodzielnych zstępnych) do świadczenia pomocy i opieki starszym wstępnym. Opieka ta powinna być świadczona na odpowiednio wymaganym do tego poziomie, tak by zapewnić pełne bezpieczeństwo seniorom, respektując przy tym ich godność. Warto dodać, że aż 36% Polaków uważa, iż obowiązek opieki nad seniorami spoczywa na ich rodzinie, a tylko 22%, że to głównie obowiązek państwa<sup>20</sup>.

W tym miejscu należy wskazać, iż w moim przekonaniu poszanowanie godności seniorów powinno się opierać na zapewnieniu im swobody w decydowaniu o przebiegu ich życia, w tym o formie sprawowanej opieki. Nie można ich zmuszać do opieki instytucjonalnej ani do opieki sprawowanej przez ich rodzinę. Jednocześnie należy im zapewnić prawo żądania opieki i pomocy od swoich bliskich. Oczywiście prawo to nie może mieć charakteru bezwzględności i musi uwzględniać wszelkie okoliczności, jak np. prawidłowe funkcjonowanie rodziny w społeczeństwie.

Zaniedbanie tego typu regulacji prawnych może doprowadzić do tego, że ludzie starsi, chcący otrzymać pomoc od swoich krewnych, z przyczyn obiektywnych nie będą mogli jej uzyskać. Jak już wcześniej wskazano, Konstytucja RP jako najwyższy w krajowym porządku normatywnym akt prawny wyznacza naczelną wartość, zasady i kierunki systemu prawnego. Wydaje się zatem, że powinna przynajmniej uwzględniać kwestię zapewnienia należytej opieki osobom

<sup>19</sup> M. Raclaw, *Kwestia opieki nad osobami starszymi a zaufanie społeczne*, [w:] *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*, red. E. Giermanowska, M. Raclaw, M. Rymsha, Warszawa 2015, s. 313.

<sup>20</sup> *Jak powinna wyglądać pomoc dla osób starszych*, <http://naszsenior.pl/jak-powinna-wygladac-pomoc-dla-osob-starszych> [dostęp: 12.04.2018].

starszym, którzy niewątpliwie stanowią jedną ze słabszych społecznie grup i wymagają wsparcia społeczeństwa. Braki te mogą skutkować bezpośrednią dyskryminacją seniorów.

### CYWILNOPRAWNA OCHRONA WŁASNOŚCI SENIORÓW W RAMACH UMOWY DAROWIZNY

Bardzo ważną kwestią w przypadku praw osób starszych w społeczeństwie jest ochrona prawa własności do zamieszkiwanej przez nich nieruchomości (domu, mieszkania), ponieważ często seniorzy dobrowolnie przenoszą je na inne osoby, zwłaszcza na krewnych zstępnych. Czynią to z wielu przyczyn, m.in. chęci pomocy swoim dzieciom czy wnukom w zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych oraz celem zapewnienia sobie opieki ze strony obdarowanych.

Wydaje się, że jest dość dobrze znana i stosowana w społeczeństwie instytucja umowy darowizny nieruchomości wraz z zawartą w tej umowie klauzulą zapewnienia osobistej służebności darczyńcy, polegającej na prawie do dożywotniego zamieszkiwania i korzystania z przekazywanej nieruchomości. Instytucja ta została uregulowana w przepisach art. 888–902 Kodeksu cywilnego<sup>21</sup>. Należy zaznaczyć, iż nie ma w nich żadnego odniesienia do osób starszych jako szczególnej grupy darczyńców. Brak jest też wskazania na seniorów jako grupę darczyńców szczególnie podatną na ewentualne zagrożenia rażącej niewdzięczności (unormowanej w art. 898 k.c.) od obdarowanych, będących w praktyce najczęściej ich bliskimi krewnymi. Wydaje się, że zasadne byłoby postulowanie podkreślenia przez ustawodawcę w regulacjach prawnych, że seniorzy to szczególna kategoria darczyńców, a nawet zastosowanie wobec nich *lex specialis* w zakresie prawa do odwołania darowizny. W przeciwnym razie mogą się pojawiać problemy w skutecznym dochodzeniu praw przez seniorów, co z kolei będzie skutkowało ich poważną dyskryminacją. Ponadto może to niesprawiedliwie wykluczać ich z życia społecznego, gdyż nie będą mieli zagwarantowanych równych szans w relacjach z innymi podmiotami umowy.

W tym miejscu warto nadmienić, iż w umowie darowizny, sporządzanej obligatoryjnie przed notariuszem, strony mogą zawrzeć postanowienie o obowiązku świadczenia opieki przez obdarowanego na rzecz darczyńcy, ale nie muszą tego czynić. Co więcej, w umowie tej nie musi być nawet żadnego odniesienia do tego, czy starszy wiekiem darczyńca, przepisując nieruchomość, w której stale na co dzień zamieszkuje, życzy sobie opieki ze strony obdarowanego, czy nie obciąża go takim obowiązkiem.

W polskim prawie odwołanie darowizny polega na złożeniu przez darczyńcę oświadczenia woli o odwołaniu darowizny i zobowiązaniu obdarowanego do

<sup>21</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 1964 r., nr 16, poz. 93).

przeniesienia własności stanowiącej przedmiot darowizny na rzecz darczyńcy. Jeżeli obdarowany w wyznaczonym mu do tego terminie nie dokona przeniesienia własności, wtedy darczyńca ma prawo wystąpić do sądu z żądaniem nakazania obdarowanemu przez sąd złożenia takiego oświadczenia woli, co jednocześnie zastępuje to oświadczenie.

Do wywołania skutków prawnych odwołania darowizny konieczne jest wydanie przez sąd takiego orzeczenia, które może zostać wydane tylko wtedy, jeżeli sąd ten oceni, że rażąca niewdzięczność, unormowana w art. 898 k.c., rzeczywiście miała miejsce w danej sprawie oraz gdy darczyńca, występujący w sądzie w charakterze powoda, fakt zaistnienia tej przesłanki rażącej niewdzięczności dokładnie udowodni zgodnie z treścią art. 6 k.c.

W świetle powyższego należy zwrócić uwagę na orzecznictwo i doktrynę prawniczą w aspekcie darowizny dokonywanej pomiędzy bliskimi krewnymi. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 13 października 2005 r.<sup>22</sup> stwierdził, że nawet mimo tego, że w zawartej umowie darowizny strony nie zawarły postanowień co do obowiązku opieki, to ten obowiązek i tak istnieje, a wynika on z moralnego obowiązku wdzięczności względem darczyńcy. Obowiązek ten jest naturalny, wynika z samej istoty darowizny. Ma on szczególnie doniosłe znaczenie, gdy umowa darowizny zachodzi pomiędzy osobami najbliższymi. W orzeczeniu sąd podkreślił także, że darowizna pomiędzy osobami najbliższymi w rodzinie z samej swej istoty rodzi szczególne obowiązki pomiędzy stronami tej umowy.

Ponadto należy wskazać na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 15 lutego 1994 r.<sup>23</sup>, w którym sąd ten wskazał, że brak świadczenia opieki na rzecz darczyńcy jest samodzielną przesłanką do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, nawet pomimo tego, że kodeks rodzinny i opiekuńczy nakłada na wstępnych obowiązek alimentacyjny względem zstępnych. Warto przytoczyć również wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 1954 r.<sup>24</sup>, w którym sąd podkreślił, iż nawet fakt przebaczenia obdarowanemu nie wyklucza rażącej niewdzięczności, jeżeli obdarowany nadal nie zmienił swojego zachowania względem darczyńcy.

Zgodnie z poglądem doktryny prawniczej rażąca niewdzięczność zachodzi w sytuacji postępowania sprzecznego z normami moralnymi dotyczącymi bezpośrednio darczyńcy<sup>25</sup>. Zaznacza się przy tym, że jeżeli darowizna zachodzi pomiędzy najbliższymi, to pojęcie rażącej niewdzięczności powinno się oceniać na podstawie relacji i powinności rodzinnych<sup>26</sup>. Co więcej, mocno podkreśla się

<sup>22</sup> I CK 112/05, Legalis nr 92986.

<sup>23</sup> I ACr 684/93, „Wokanda” 1994, nr 11.

<sup>24</sup> I CR 1623/54, „Państwo i Prawo” 1955, nr 9.

<sup>25</sup> *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2015, s. 892.

<sup>26</sup> J. Jezioro, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017, s. 1651.



także to, że darowizna zawsze czyni więzi zobowiązujące do szczególnych, serdecznych zachowań względem darczyńcy<sup>27</sup>.

Z drugiej strony, analizując tematykę praw seniorów w kontekście rozporządzania ich majątkiem, należy wskazać na takie poglądy doktryny, jak prezentowany przez S. Rejmana<sup>28</sup>, zdaniem którego rażąca niewdzięczność zawsze musi cechować znaczne nasilenie złej woli obdarowanego względem darczyńcy, ze świadomością jego skrzywdzenia. Podkreśla się również, iż nie są przesłanką rażącej niewdzięczności krzywdzące czyny nieumyślne oraz naganny drobny czyn popełniony umyślnie, jeżeli nie wychodzą poza granicę zwykłych konfliktów rodzinnych, życiowych<sup>29</sup>. Co istotne, z przepisu art. 898 § 1 k.c. wynika, że przesłanką do odwołania darowizny jest nie tylko niewdzięczność, ale też taka niewdzięczność, która wykazuje cechy rażącej. Brak jest przy tym wskazań w kodeksie na inne rozumienie znaczenia tej niewdzięczności w odniesieniu do seniorów.

Problematiczne może być w praktyce także to, że w umowie darowizny nieruchomości, która zawsze musi zostać zawarta przed notariuszem, nie ma żadnych postanowień co do obowiązku opieki nad darczyńcą. Pomimo tego, że orzecznictwo prezentuje pogląd o tym, że takie zobowiązanie wynika z samej istoty darowizny między najbliższymi, to jednak w praktyce obdarowani mogą się nie poczuwać zobowiązanymi do tego z uwagi na brak ewentualnych zapisów umownych w tej materii. Co więcej, ludzie starsi w praktyce nie muszą wcale żądać od notariusza zawarcia treści umownych o obowiązku opieki nad nimi z uwagi na to, że mogą to uważać za swoistą oczywistość bądź zwyczajnie odczuwać wstyd przed obdarowanym czy notariuszem.

Bardzo ważna jest także okoliczność polegająca na tym, że wszelkie tezy o szczególnym znaczeniu darowizny pomiędzy bliskimi w rodzinie oraz o obowiązku opieki nad darczyńcą, wynikającym z norm o charakterze moralnym, są zawarte jedynie w orzecznictwie i poglądach doktryny prawniczej. Tymczasem brak jest takich lub analogicznych tez, postulatów czy kryteriów w normach prawa stanowionego. Orzecznictwo i doktryna, mimo że bardzo ważne i mające autorytet w prawie, nie są w Polsce wiążącymi źródłami prawa, tak jak np. ustawy. Oznacza to, że w praktyce żaden sąd tak naprawdę nie jest nimi prawnie związany i może orzec odmiennie, zwłaszcza że jednocześnie mocno podkreśla się m.in. to, że do odwołania darowizny wymagana jest kwalifikowana postać niewdzięczności, jaką jest rażąca niewdzięczność. Taka sytuacja może doprowadzić do tego,

<sup>27</sup> A. Ohanowicz, J. Górski, *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970, s. 500.

<sup>28</sup> S. Rejman, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Z. Resich, t. 2, Warszawa 1972, s. 1744.

<sup>29</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05; wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10; S. Dmowski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 2, Warszawa 2007, s. 802.

że prawa seniorów nierzadko mogą nie być dostatecznie respektowane przez sąd, co tym samym będzie stanowić przejaw dyskryminacji.

Mając na względzie powyższe, widać wyraźnie, że generalnie w orzecznictwie sądowym zwraca się uwagę na doniosłe znaczenie darowizny nieruchomości dokonywanej pomiędzy najbliższymi. Orzecznictwo wskazuje na to, iż niezależnie od treści zawartej umowy obdarowany ma szczególny obowiązek wdzięczności, który ma wyjątkowy charakter, jeżeli darczyńcą jest krewny.

Co ważne, przy głębszej analizie norm prawnych oraz innych orzeczeń, sytuacja nie jest już taka jednoznaczna i oczywista. Jak bowiem zostało wcześniej przytoczone, do odwołania darowizny musi zajść niewdzięczność, która nosi cechy rażącej. Podkreśla się więc, że obdarowany musi wykazać znaczne nasilenie złej woli. Wydaje się, że mimo tego, iż według orzecznictwa ocena zaistnienia rażącej niewdzięczności względem darczyńców będących starszymi wstępniymi w porównaniu z darczyńcami będącymi ludźmi zdrowymi oraz obcymi dla obdarowanych powinna być oceniana bardziej na korzyść darczyńcy, to jednak nadal musi ona wykazywać cechy niewdzięczności rażącej. Warto tutaj przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2005 r.<sup>30</sup>, w myśl którego fakt niezajmowania się przez obdarowanego przedmiotem darowizny w sposób należyty i wymagany przez darczyńcę nie uzasadnia jeszcze możliwości odwołania tej umowy.

W tym kontekście należy nadmienić, iż do skutecznego odwołania darowizny nie wystarczy samo zaistnienie przesłanki rażącej niewdzięczności, lecz musi to zostać przez darczyńcę występującego w sądzie jako powód wykazane, udowodnione zgodnie z art. 6 k.c.<sup>31</sup> Wydaje się, że w przypadku seniorów, czyli ludzi często mających na skutek naturalnych uwarunkowań mniejsze zdolności percepcyjne i umysłowe, obowiązki te mogą przysparzać znaczne trudności. Uważam, że w odniesieniu do szczególnej grupy darczyńców, jaką niewątpliwie są ludzie starsi, ciężar dowodowy powinien obciążać raczej obdarowanego. Mogłoby to polegać na tym, że darczyńca musiałby jedynie uprawdopodobnić (a nie udowodnić) rażącą niewdzięczność, zaś obdarowany miałby obowiązek wykazać przed sądem to, że taka niewdzięczność nie zaistniała. Pod względem moralnym takie rozwiązanie procesowe, moim zdaniem, byłoby bardziej sprawiedliwe. Należy podkreślić, iż ta kwestia proceduralna pozornie wydaje się raczej mało znacząca, jednakże w praktyce może bardzo zmienić sytuację ludzi starszych, którzy dochodzą swoich praw przed sądem. Może także wpływać na negatywną ocenę sądownictwa i prawa dokonywaną przez ludzi starszych.

Niewątpliwie zasadna byłaby analiza tego, czy termin przewidziany w art. 899 § 3 k.c. w odniesieniu do seniorów nie powinien obejmować dłuższego okresu, gdyż ludzie ci mają nierzadko obniżone zdolności umysłowe i mogą często, w sposób

<sup>30</sup> II CK 265/05, niepubl.

<sup>31</sup> Zob. wyrok SO w Koninie z dnia 5 lutego 2016 r., II Ca 520/15.

niezawiniony, go nie zachować. Jest to ważne o tyle, że termin ten ma charakter zawity, co skutkuje tym, iż jego przekroczenie powoduje definitywne wygaśnięcie dochodzenia zastrzeżonego nim uprawnienia<sup>32</sup>.

### CYWILNOPRAWNA OCHRONA SENIORÓW W RAMACH UMOWY DOŻYWCIA

Inną ważną instytucją związaną z rozporządzaniem przez seniorów swoim majątkiem w zamian za gwarancję opieki nad nimi jest umowa dożywocia unormowana w przepisach art. 908–916 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 908 k.c. polega ona na tym, że nabywca nieruchomości w zamian za otrzymaną nieruchomość powinien zapewnić zbywcy dożywcotnie utrzymanie.

Doktryna prawnicza podkreśla, że podstawową funkcją umowy dożywocia jest funkcja alimentacyjna, która polega na zapewnieniu opieki, pomocy, środków utrzymania<sup>33</sup>. Należy jednak zaznaczyć, iż instytucja tej umowy nie zabezpiecza seniorów przed zagrożeniami występującymi w stosunkach konsumenckich oraz innymi podmiotami rynkowymi. Ponadto w żaden sposób nie oddziałuje ona na sferę prawa karnego w zakresie odpowiedzialności za ewentualne popełnienie czynu zabronionego przez taką osobę starszą, która na skutek naturalnych uwarunkowań może nie być do końca świadoma dokonywanych przez nią czynów. Unormowania te nie wywołują żadnych skutków prawnych w zakresie zapewnienia możliwości dochodzenia praw przez krewnych takiego seniora czy roszczeń starszego człowieka do skorzystania przez niego ze świadczeń opieki zdrowotnej itp.

Warto także podkreślić, iż zgodnie z art. 908 § 3 k.c. dożywocie można zastrzec na rzecz osoby bliskiej względem zbywcy. Niewątpliwie unormowanie to wskazuje na stosunki rodzinne, aczkolwiek nie odnosi się wprost do osób starszych. W regulacjach kodeksowych brak jest też szczególnych unormowań odnośnie do seniorów i ich praw do żądania realizacji roszczeń przyznanych im na mocy umowy dożywocia czy specjalnego uprawnienia do żądania rozwiązania takiej umowy. Okoliczność ta może świadczyć przynajmniej o ich dyskryminacji na płaszczyźnie literalnej prawa. Co więcej, powyższe braki legislacyjne mogą doprowadzić do tego, że seniorzy nie będą mieć zapewnionej opieki pomimo tego, że właśnie w tym celu przekazali swoją nieruchomość. To wszystko może skutkować tym, że władze państwowe nie będą należycie chroniły i zapewniały bezpieczeństwa ludziom starszym preferującym opiekę domową zamiast instytucjonalnej, pozostawiając ich niejako samym sobie. Oznaczać to będzie nie tylko

<sup>32</sup> J. Jezioro, *op. cit.*, s. 1655; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACA 863/12.

<sup>33</sup> Z. Radwański, [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004, s. 614–615; J. Jezioro, *op. cit.*, s. 1669–1670.

diskryminację ludzi w podeszłym wieku, ale także ich marginalizację czy w niektórych przypadkach wręcz wykluczenie.

Dokonując analizy umowy dożywocia w świetle ochrony praw i godności osób starszych, konieczne jest wskazanie na treść art. 913 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem § 1 tego przepisu w razie pogorszenia się relacji między nabywcą nieruchomości a dożywcotnikiem, tak że nie mogą oni nadal pozostawać ze sobą w bezpośredniej styczności, każda ze stron może wystąpić do sądu z żądaniem zamiany wszystkich lub niektórych uprawnień wynikających z dożywocia na dożywcotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Natomiast według § 2 tego przepisu w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie każdej ze stron orzec rozwiązanie tej umowy.

Dodać trzeba, że ustawodawca nie wskazuje, na czym ta wyjątkowość miała polegać. W żaden sposób nie definiuje tego pojęcia ani nawet nie wskazuje na kryteria, jakimi sąd powinien się kierować przy orzekaniu rozwiązania umowy dożywocia. Wiadomo, iż musi ona być o wiele poważniejsza niż przypadki uzasadniające to, że dożywcotnik i nabywca nie mogą przebywać w osobistej styczności, gdyż wtedy zastosowanie miałby § 1 art. 913, a nie § 2. Wydaje się więc, że muszą to być szczególnie wyjątkowe i niebezpieczne sytuacje. W doktrynie podkreśla się, iż wymóg wyjątkowości sytuacji „musi wyrażać się w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego”<sup>34</sup>. Fakt braku świadczenia jakiegokolwiek opieki oraz kłótnie pomiędzy dożywcotnikiem a nabywcą uzasadniają bowiem raczej zamianę dożywocia na rentę, a nie rozwiązanie dożywocia.

Jak zaznacza Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 lutego 1969 r.<sup>35</sup>:

[...] dożywcotnia renta, zastępująca świadczenie należne z umowy dożywocia (art. 913 § 1 k.c.), powinna odpowiadać równowartości świadczeń zastrzeżonych w tej umowie. Jednakże wyjątkowo, sąd, dokonując zamiany dożywocia na rentę, może uwzględnić ciężką sytuację majątkową osoby zobowiązanej do świadczeń dla dożywcotnika, jak również okoliczność, że dożywcotnik ma inne źródła dochodu.

Pod względem prawnym jako dochód uznaje się również emeryturę. Zatem pobieranie emerytury, zwłaszcza gdy jej wysokość jest większa od przeciętnej wysokości tego świadczenia, może skutkować ograniczeniem wysokości uzyskiwanej renty.

W tym kontekście należy zastanowić się, czy taka sytuacja jest sprawiedliwa, gdyż senior w wyniku przekazania swojej nieruchomości straci część jej równowartości wypłacanej mu w formie renty. Zważyć jednak należy, że prawo do emerytury jest niezależne od kwestii prawnych związanych z rozporządaniem swym

<sup>34</sup> J. Jezioro, *op. cit.*, s. 1676.

<sup>35</sup> III CZP 130/68, OSN 1969, nr 11, poz. 192.

majątkiem. Osoba, posiadając prawo własności nieruchomości oraz pobierając emeryturę, dysponuje określoną masą majątkową. Tymczasem na skutek zamiany prawa dożywocia na rentę może utracić część z tej masy majątkowej. W ten sposób przedstawiony stan prawny może prowadzić do niesprawiedliwego zubożenia ludzi starszych, którzy przekazali swój majątek, a nawet do ich ubóstwa. To z kolei może stanowić przejaw dyskryminacji i niesprawiedliwości społecznej powstałej w wyniku braku dostatecznych regulacji prawnych chroniących własność seniorów.

Warto wskazać, że dożywotnik zazwyczaj decyduje się na taką zamianę na skutek złych relacji z nabywcą, co wiąże się dla niego z przykrymi przeżyciami i negatywnymi emocjami. Niewątpliwie taka sytuacja może pogorszyć stan zdrowia fizycznego i psychicznego człowieka w podeszłym wieku, który jest bardzo podatny na stres, emocje, zmęczenie. Można więc stwierdzić, że prawo nie jest dostatecznie przystosowane do seniorów.

Podkreśla się, że rozwiązanie umowy dożywocia jest ostatecznością z uwagi na drastyczną sytuację (awantury, rękoczyny)<sup>36</sup>. Należy zaznaczyć, że zdaniem Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z dnia 9 maja 2008 r.<sup>37</sup>, decyzja o rozwiązaniu umowy musi być poprzedzona rozważeniem, czy inne środki nie zapewnią dożywnikowi dostatecznej ochrony. Co więcej, w poglądach doktryny prawniczej istnieje teza, że rozwiązanie tej umowy jest dopuszczalne dopiero wtedy, gdy nie będzie ono zbyt mocno godzić w interesy zobowiązanego<sup>38</sup>. W orzecznictwie pojawiają się tezy, iż o rozwiązaniu tej umowy nie zawsze decydują szczególnie drastyczne wypadki. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w Białymstoku rozwiązanie takiej umowy uzasadnia także wyjazd zobowiązanego bez zamiaru powrotu z pozostawieniem dożywnika bez opieki i bez szans na płacenie renty w razie zamiany umowy<sup>39</sup>. Niemniej trzeba zaznaczyć, iż w przedmiotowej sprawie i tak zachodziła dość poważna okoliczność w postaci braku szans na zapłatę renty. Ponadto, niezależnie od tego, przez cały czas wątek ten jest dość niejednoznaczny w orzecznictwie i może wpływać na brak dostatecznej ochrony ludzi starszych.

W świetle powyższych rozważań konieczne wydaje się również wskazanie, że nigdzie nie ma przewidzianych środków prawnych mających na celu poprawę relacji stron umowy dożywocia. Tymczasem państwo powinno pomagać rodzinie nie tylko w aspektach czysto majątkowych i administracyjnych, ale także, a może przede wszystkim, w relacjach osobistych. Moim zdaniem ten aspekt jest bardzo ważny. Na podstawie przedstawionych w niniejszym artykule rozważań uważam, że uzasadniona byłaby interwencja ustawodawcy w celu wzmocnienia ochrony prawnej seniorów na podstawie cywilnoprawnej umowy dożywocia.

<sup>36</sup> *Kodeks cywilny*, t. 2: *Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013.

<sup>37</sup> III CSK 359/07, LEX nr 453125.

<sup>38</sup> Z. Radwański, *op. cit.*, s. 627. Zob. S. Dmowski, *op. cit.*, s. 836.

<sup>39</sup> Wyrok SA w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2017 r., o sygn. I ACa 548/17.

## UWAGI KOŃCOWE

Mając na względzie treści i wnioski przedstawione w niniejszym artykule, uważam, że zasadne byłoby dokładne przeniechanie, czy prawa seniorów jako jednej ze słabszych grup społecznych są dostatecznie chronione przez prawo. Wątpliwości w tym zakresie wynikają chociażby z literalnego brzmienia przepisów normujących tę instytucję, które w żaden sposób nie wskazują wprost na ludzi w podeszłym wieku jako szczególną grupę dożywcotników, mimo że to właśnie oni częściej korzystają z tej instytucji w przeciwieństwie do ludzi będących w wieku produkcyjnym czy przedprodukcyjnym. Wskazane w niniejszym tekście braki regulacji prawnych odnośnie do szczególnej ochrony seniorów mogą także wywoływać wśród tej słabszej społecznie grupy całkowitą nieufność do państwa i społeczeństwa.

G. Krzyminiewska podkreśla, że brak zaufania społecznego uniemożliwia rozwój kapitału społecznego<sup>40</sup>. Pod pojęciem zaufania społecznego autorka rozumie „gotowość podejmowania działań, opartą na przekonaniu, że ludzie i instytucje będą działać dla nas w sposób korzystny”<sup>41</sup>. Jak zostało przytoczone, instytucje wcale nie muszą uwzględniać szczególnej pozycji seniorów w społeczeństwie, by działać dla nich korzystnie.

Dodać trzeba, że Konstytucja RP nie zawiera unormowań szczególnie ukierunkowanych na ochronę praw osób starszych przed nieuczciwymi praktykami rynkowymi, co może narażać ich na różne oszustwa. Należy też wskazać, iż społeczny rzecznik praw osób starszych w Olsztynie zwrócił uwagę na problem częstych nieuczciwych praktyk względem seniorów, stosowanych przez podmioty rynkowe<sup>42</sup>.

Rozwijając temat prawnych aspektów sytuacji seniorów, zważyć należy, iż zasadna jest refleksja nad wprowadzeniem zmian legislacyjnych dotyczących problematyki żądania przez seniorów uzyskania opieki od swoich bliskich krewnych. Jednocześnie mogłoby to wzmocnić ich ochronę w relacjach z podmiotami rynkowymi, wobec których są oni szczególnie podatni na nieuczciwość.

Jak zostało wskazane, sytuacja osób starszych na płaszczyźnie prawnej nie jest wystarczająco określona. Jedyne gwarancje uprawnień seniorów, jakie zostały zawarte w Konstytucji, obejmują tylko wsparcie ze strony władz publicznych, pomijając rodzinę. Należy podkreślić, że ustawa zasadnicza nie przewiduje konieczności szczególnej ochrony osób starszych, występujących jako konsumenci.

<sup>40</sup> G. Krzyminiewska, *Znaczenie zaufania w tworzeniu kapitału społecznego. Ekonomiczny i społeczny wymiar zjawiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 2, s. 225.

<sup>41</sup> *Ibidem*.

<sup>42</sup> Rozmowa została przeprowadzona przeze mnie w 2016 r.

Uwzględniając normy konstytucyjne, przyznające określone prawa i wolności oraz wyznaczające kierunki polityki państwa i treść innych aktów prawnych, można wyciągnąć wniosek, że władze publiczne wspierają instytucjonalną opiekę nad seniorami (opieka zdrowotna, zabezpieczenie społeczne), ale nie podejmują żadnych czynności w kierunku zagwarantowania ludziom w podeszłym wieku praw do żądania sprawowania takiej opieki przez swoich krewnych, zwłaszcza dorosłych i samodzielnych zstępnych. Przyczyny takiego stanu powinny skłonić do głębszej refleksji ekspertów wielu dziedzin nauki.

Ewentualne ustanowienie regulacji prawnych należycie chroniących seniorów z pewnością nie będzie łatwym zadaniem. Prawidłowa realizacja tego pomysłu prawodawczego niewątpliwie będzie wymagać starannej interdyscyplinarnej pracy wielu ekspertów, a jej rozwiązania powinny uwzględniać godność seniorów oraz ich wolność wyboru.

Innym bardzo ważnym skutkiem aktualnego stanu regulacji prawnych może być to, że schorowani seniorzy, nie mogąc uzyskać wsparcia od rodziny (będącej w stanie się nimi opiekować), będą niejako zmuszeni przebywać w specjalnej instytucji opieki, całkowicie wbrew swojej woli. To może bardzo negatywnie wpłynąć na ich zdrowie fizyczne i psychiczne. Ponadto pojawia się poważne pytanie o to, czy państwo nie lekceważy sfery prywatnej i rodzinnej człowieka.

#### BIBLIOGRAFIA

- Bejster I., *Proces starzenia się jako zjawisko biologiczne, psychiczne i socjalne*, [w:] *Seniorzy – w zgodzie z rytmem natury. Starzenie się jako zjawisko biologiczne i społeczne*, red. E. Kędra, Legnica 2011.
- Bojanowska E., *Opieka nad ludźmi starszymi*, [w:] *Przygotowanie do starości. Polacy wobec starzenia się*, red. P. Szukalski, Warszawa 2009.
- Dmowski S., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, red. G. Bieniek, t. 2, Warszawa 2007.
- Dragan A., *Starzenie się społeczeństwa polskiego i jego skutki*, Warszawa 2011.
- Frąckiewicz L., *Spoleczno-demograficzne problemy starzenia się polskiego społeczeństwa*, [w:] *Seniorzy w społeczeństwach Europy XXI wieku*, red. W. Pędich, Białystok 2001.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne – zarys wykładu*, Warszawa 2010.
- Jak powinna wyglądać pomoc dla osób starszych*, <http://naszsenior.pl/jak-powinna-wygladac-pomoc-dla-osob-starszych> [dostęp: 12.04.2018].
- Jeziorek J., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2017.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, t. 2, Warszawa 2015.
- Kodeks cywilny, t. 2: Komentarz do art. 450–1088*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2013.
- Krzyminiewska G., *Znaczenie zaufania w tworzeniu kapitału społecznego. Ekonomiczny i społeczny wymiar zjawiska*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2003, nr 2.
- Ohanowicz A., Górski J., *Zarys prawa zobowiązań*, Warszawa 1970.
- Raław M., *Kwestia opieki nad osobami starszymi a zaufanie społeczne*, [w:] *Kwestia społeczna u progu XXI wieku*, red. E. Giermanowska, M. Raław, M. Rymśa, Warszawa 2015.
- Radwański Z., [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 8: *Prawo zobowiązań – część szczegółowa*, red. J. Panowicz-Lipska, Warszawa 2004.

- Rejman S., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Z. Resich, t. 2, Warszawa 1972.
- Sagan S., *Prawo konstytucyjne Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2003.
- Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Kraków 1999.
- Szukalski P., *Status rodzinny a sytuacja bytowa i zdrowotna osób sędziwych w środowisku wielkomijskim* (grant KBN 2H2OE03424), 2004.
- Szweda-Lewandowska Z., *Modele opieki nad osobami niesamodzielnymi*, „Studia Ekonomiczne” 2014, nr 179.
- Tomke P., *Prawo konstytucyjne*, Gliwice 2006.
- Uchwała SN z dnia 6 lutego 1969 r., III CZP 130/68, OSN 1969, nr 11, poz. 192.
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2016 r., nr 16, poz. 93).
- Ustawa z dnia 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. nr 78, poz. 483 ze zm.).
- Wyrok SA w Poznaniu z dnia 15 lutego 1994 r., I ACr 684/93, „Wokanda” 1994, nr 11.
- Wyrok SA w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2005 r., I ACa 60/05.
- Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 863/12.
- Wyrok SA w Białymstoku z dnia 1 grudnia 2017 r., o sygn. I ACa 548/17.
- Wyrok SN z dnia 21 grudnia 1954 r., I CR 1623/54, „Państwo i Prawo” 1955, nr 9.
- Wyrok SN z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Legalis nr 92986.
- Wyrok SN z dnia 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, niepubl.
- Wyrok SN z dnia 9 maja 2008 r., III CSK 359/07, LEX nr 453125.
- Wyrok SN z dnia 15 czerwca 2010 r., II CSK 68/10.
- Wyrok SO w Koninie z dnia 5 lutego 2016 r., II Ca 520/15.

## SUMMARY

This article is devoted to the analysis of Polish legal regulations on the protection of the rights and dignity of older people who are a social group requiring special support. This need is due to natural changes in the body (e.g. physical weakness, health, often also reduced mental capacity). Considerations begin with the content of the Constitution of the Republic of Poland in which the lack of norms in the protection of seniors can be discerned. First and foremost, there is no legal obligation for seniors to provide moral care. There is a completely different situation regarding minors, which may indicate discrimination against seniors. Then the regulations on the legal aspects of disposing of seniors with their property together with the case law in this area are indicated. There are doubts as to whether these regulations effectively and adequately guarantee the protection of the rights of seniors in the family. It has been described that although case law recognizes the special position of seniors in donation or life imprisonment relations, a deeper analysis shows that this is not always the case in the context of senior citizens' exercise of their rights. Finally, the need for legislative changes was emphasized in order to ensure better protection of the dignity and rights of seniors.

**Keywords:** discrimination; care; right; family; seniors; property

## STRESZCZENIE

Artykuł jest poświęcony analizie polskich regulacji prawnych w zakresie ochrony praw i godności osób starszych, będących grupą społeczną wymagającą szczególnego wsparcia. Potrzeba ta wynika z naturalnych zmian organizmu (osłabienie sił fizycznych, zdrowia, obniżone zdolności umysłowe). Rozważania zaczynają się od treści Konstytucji RP, w której można dostrzec brak unormowań w zakresie ochrony seniorów. Przede wszystkim nie zapewnia się tu prawnego obowiązku rodzin seniorów do świadczenia należytym im moralnie opieki. Zupełnie inna sytuacja ma miejsce



odnośnie do małoletnich, co może świadczyć o dyskryminacji seniorów. Następnie wskazano unormowania dotyczące prawnomajątkowych aspektów rozporządzania przez seniorów swoim majątkiem wraz z orzecznictwem z tego zakresu. Przedstawiono tutaj wątpliwości co do tego, czy te regulacje skutecznie i należyście gwarantują ochronę praw seniorów w rodzinie. Wskazano, że mimo iż orzecznictwo dostrzega szczególną pozycję seniorów w stosunkach umowy darowizny czy dożywocia, to jednak głębsza analiza wykazuje, że nie zawsze ta okoliczność jest przestrzegana w kontekście realizacji przez seniorów swoich praw. Na koniec zaznaczono potrzebę zmian legislacyjnych w celu zapewnienia lepszej ochrony godności i praw seniorów.

**Słowa kluczowe:** dyskryminacja; opieka; prawo; rodzina; seniorzy; własność

